

**Wrzesień – BŁOGOSŁAWIONA RODZINA ULMÓW
ŚWIATŁEM DLA WSPÓLNOTY KOŚCIOŁA**

„Myśmy poznali i uwierzyli miłości” / I J, 4,16-21 /

- Miłość i miłosierdzie drogą wspólnoty wierzących
- Dojrzewanie do świadomych wyborów
- Świętość na co dzień
- Owoce świętości – *Nie lękajcie się!*
- Wiarygodność świadectwa danego Chrystusowi
- Światło męczeństwa oświecające Kościół
- Stań w Prawdzie
- Wezwanie do osobistego i wspólnotowego nawrócenia
- Kościół jest we mnie...
- Dar beatyfikacji orężem chroniącym rodziny, dom Ojczysty i Kościół



Czytania:

Rodzina Ulmów (ze zbiorów Mateusza Szpytmy
koloryzacja Mikołaj Kaczmarek

I J, 4,16-21 ¹⁶ *Myśmy poznali i uwierzyli miłości,
jaką Bóg ma ku nam.*

*Bóg jest miłością:
kto trwa w miłości, trwa w Bogu,
a Bóg trwa w nim.*

¹⁷ *Przez to miłość osiąga w nas kres doskonałości,
że mamy pełną ufność na dzień sądu,
ponieważ tak, jak On jest [w niebie],
i my jesteśmy na tym świecie.*

¹⁸ *W miłości nie ma lęku,
lecz doskonała miłość usuwa lęk,
ponieważ lęk kojarzy się z karą.
Ten zaś, kto się lęka,
nie wydoskonalił się w miłości.*

O źródle miłości

¹⁹ *My miłujemy [Boga],
ponieważ Bóg sam pierwszy nas umiłował.*

²⁰ *Jeśliby ktoś mówił: «Miłuję Boga», a brata swego nienawidził, jest kłamcą,
albowiem kto nie miłuje brata swego, którego widzi,
nie może miłować Boga, którego nie widzi.*

²¹ *Takie zaś mamy od Niego przykazanie,
aby ten, kto miłuje Boga,*

miłował też i brata swego.

J 15,12-17 ¹² *To jest moje przykazanie, abyście się wzajemnie miłowali, tak jak Ja was umiłowalem.* ¹³ *Nikt nie ma większej miłości od tej, gdy ktoś życie swoje oddaje za przyjaciół swoich.* ¹⁴ *Wy jesteście przyjaciółmi moimi, jeżeli czynicie to, co wam przykazuję.* ¹⁵ *Już was nie nazywam sługami, bo sługa nie wie, co czyni pan jego, ale nazwałem was przyjaciółmi, albowiem oznajmiłem wam wszystko, co usłyszałem od Ojca mego.* ¹⁶ *Nie wyście Mnie wybrali, ale Ja was wybrałem i przeznaczyłem was na to, abyście szli i owoc przynosili, i by owoc wasz trwał - aby wszystko dał wam Ojciec, o cokolwiek Go poprosicie w imię moje.* ¹⁷ *To wam przykazuję, abyście się wzajemnie miłowali.*

Łk 9, 23-27 ²³ *Potem mówił do wszystkich: «Jeśli kto chce iść za Mną, niech się zaprze samego siebie, niech co dnia bierze krzyż swój i niech Mnie naśladuje!»* ²⁴ *Bo kto chce zachować swoje życie, straci je, a kto straci swe życie z mego powodu, ten je zachowa.* ²⁵ *Bo cóż za korzyść ma człowiek, jeśli cały świat zyska, a siebie zatraci lub szkodę poniesie?* ²⁶ *Kto się bowiem Mnie i słów moich zawstydy, tego Syn Człowieczy wstydić się będzie, gdy przyjdzie w swojej chwale oraz w chwale Ojca i świętych aniołów.* ²⁷ *Zaprawdę, powiadam wam: Niektórzy z tych, co tu stoją, nie zazną śmierci, aż ujrzą królestwo Boże».*

Rz 8,28-30 ²⁸ *Wiemy też, że Bóg z tymi, którzy Go miłują, współdziała we wszystkim dla ich dobra, z tymi, którzy są powołani według [Jego] zamiaru.* ²⁹ *Albowiem tych, których od wieków poznał, tych też przeznaczył na to, by się stali na wzór obrazu Jego Syna, aby On był pierworodnym między wielu braćmi.* ³⁰ *Tych zaś, których przeznaczył, tych też powołał, a których powołał - tych też usprawiedliwił, a których usprawiedliwił - tych też obdarzył chwałą.*



2472 Obowiązek uczestniczenia w życiu Kościoła przynagla chrześcijan do postępowania jako świadkowie Ewangelii i do zobowiązań, które z niej wypływają. Świadczenie to polega na przekazywaniu wiary w słowach i czynach. Jest ono aktem sprawiedliwości, który potwierdza albo daje poznać prawdę [Por. Mt 18, 16] :

Wszyscy... wyznawcy Chrystusa, gdziekolwiek żyją, są zobowiązani... ukazywać świadectwem słowa i przykładem życia nowego człowieka, przyobleczonego przez chrzest i działanie Ducha Świętego, który umocnił ich w sakramencie bierzmowania [Sobór Watykański II, dekret Ad gentes, 11].

2473 *Męczeństwo* jest najwyższym świadectwem złożonym prawdzie wiary; oznacza ono świadectwo aż do śmierci. Męczennik daje świadectwo Chrystusowi, który umarł i zmartwychwstał, z którym jest zjednoczony przez miłość. Daje świadectwo prawdzie wiary i nauki chrześcijańskiej. Ponosi śmierć w wyniku użycia wobec niego siły. "Pozwólcie mi stać się pożywieniem dla dzikich zwierząt, dzięki którym dojdę do Boga" [Św. Ignacy Antiocheński, Epistula ad Romanos, 4, 1].

Katechizm Kościoła Katolickiego, art. 2472, 2473, Pallottinum, Poznań 1994

Wybrane fragmenty z nauczania Prymasa:

OBLICZE CHRZEŚCIJAŃSTWA

„Chrześcijaństwo ma tę właściwość, że wszystkim sprawom, rzeczom i ludziom przywraca ludzkie oblicze, bo chrześcijaństwo humanizuje, jest humanistyczne, zwrócone zawsze frontem do człowieka. Na jego czele idzie Człowiek, chociaż Bóg, Jezus Chrystus, Słowo Wcielone, Które ciałem się stało i mieszkało między nami. Chrześcijaństwo jest humanistyczne, bo poświęca się dla człowieka i staje w jego obronie. Zawsze, gdy będzie miało do wyboru śmierć lub życie człowieka, wybierze życie. Nigdy nie wyciągnie ręki po życie człowieka, a jeśli niedoskonała natura położy śmiertelną dłoń na jego twarzy, chrześcijaństwo będzie jeszcze śpiewać zamierającemu człowiekowi: „Życie twoje nie ustaje, jeno tylko się odmienia, a po boleściach ziemi wieczyste jest zgotowane w niebie mieszkanie”. „Żyć będziesz – nie umrzesz!” Takie jest chrześcijaństwo! Dlatego nigdy nie godzi się na śmierć, zawsze buntuje się przeciwko tym, którzy organizują aparat ucisku, przemocy i śmierci. Wróży szybki koniec tym, którzy ufają śmierci i na ludzkiej udręce opierają potęgę.”



S. WYSZYŃSKI, Konferencja na zakończenie rekolekcji dla lekarzy w Warszawie, 3 kwietnia 1964 r.

ISTOTA KOŚCIOŁA

„Istota Kościoła na tym właśnie polega, że on wyznaje i wzywa wszystkich do wyznania. Tym zaś, którzy wyznają, że Jezus Chrystus jest Bogiem, zapewnia takie moce i siły, które nie niszczyć aż do skończenia świata”.

S. WYSZYŃSKI, Przemówienie po konsekracji biskupa Zygryda Kowalskiego w katedrze w Pelpinie, 29 czerwca 1962 r.

MOBILIZACJA KU WIĘKSZEMU DOBRU...

„Kościół nie tylko każe nam zapomnieć o sobie, ale domaga się od nas wychowania społecznego, stawiania dobra społecznego ponad własny egoizm. Niekiedy żąda służby braciom na kolanach. Domaga się od nas otwartej walki ze złem, mówiąc: Opierajcie się złu, silni wiarą!”. (...)

Dziś Kościół mobilizuje nas do tego, abyśmy zapragnęli walczyć o miłość większą nad tę, na którą nas stać. Mobilizuje nas do walki o wyższą miarę sprawiedliwości, aby sprawiedliwość nasza obfitowała więcej wobec Boga i braci, własnej duszy, umysłu, woli i serca, własnego człowieczeństwa i zadania w narodzie, w państwie, w rodzinie ludzkiej, wszędzie. Nie stanie się o bez Krzyża”.

S. WYSZYŃSKI, Kazanie w uroczystość 20-lecia wznowienia pracy na KUL-u w Lublinie, 7 czerwca 1964 r.

KOŚCIÓŁ JEST WE MNIE

„Musimy pamiętać, że Kościół to nie jest coś in abstracto. Kościół to my. Kościół to każdy z nas! Gdy oceniamy Kościół, oceniamy siebie, gdy krytykujemy Kościół, krytykujemy siebie, gdy stawiamy wymagania Kościołowi, stawiamy je sobie. O tym zapomnieć nie możemy”.

S. WYSZYŃSKI, *Przemówienie do uczestników pielgrzymki na Jasną Górę, Częstochowa, kwiecień 1963 r.*

„Kościół jest w każdym moim działaniu. Oczywiście im bardziej jest ono świadome, tym bardziej jest skuteczne, ale choćby było i nieświadome, nie przestaje być działaniem Kościoła. Przychodzę do kliniki, do szpitala, do szkoły, idę ulicą, wchodzę do tramwaju, wsiadam do autobusu, wszędzie „noszę w sobie” – nie: „noszę ze sobą” – Kościół, i to powszechny. Dlaczego? Ponieważ wszystko co Kościół w istocie swej posiada, jest we mnie, nie wyłączając papieża. (...)

Kościół jest w nas! Dokądkolwiek się udamy – idziemy razem z Kościołem, idzie Kościół, bo my jesteśmy Kościołem Bożym. Dlatego też wszystkie nasze działania są działaniami Kościoła.”

S. WYSZYŃSKI, *Konferencja podczas rekolekcji Instytutu Prymasowskiego w Warszawie, sierpień 1964 r.*

JEDEN, ŚWIĘTY, POWSZECHNY I APOSTOLSKI KOŚCIÓŁ

„Tworzymy Rodzinę Bożą, jeden, święty, apostołski i katolicki, czyli powszechny Kościół, który nas przedziwnie jednoczy oraz umacnia więzy przyrodzone, nadprzyrodzonymi więzami miłości Boga i ludzi. (...) To nadaje nam specjalny styl narodowy i uszlachetnia nasz styl życiowy. Dzięki temu w naszym codziennym, doczesnym życiu, stajemy się przedziwnie wrażliwi na wszystkie sprawy ludzkie. Naród nasz odznacza się szczególnie szlachetną wrażliwością na sprawy ludzi i delikatnością, którą wypracował w sobie przez wieki. Może bywa ona zniekształcona przez ciężkie przeżycia, zwłaszcza z czasów okupacji, albo przez modny brutalizm, który niekiedy wdiera się i w nasz styl życiowy. Ale on nam nie smakuje i jest nam z nim nie do twarzy. Czujemy, że to nie dla nas! Nie chcemy tego. Mamy w sobie elementy humanizmu uszlachetnionego przez chrześcijaństwo.”

S. WYSZYŃSKI, *W mieście świętych. Dziękczynne „Te Deum” Tysiąclecia Chrześcijaństwa w Sandomierzu, Sandomierz, 3 VII 1966, w: tenże, KiPA, t. 24, s. 197, W.*

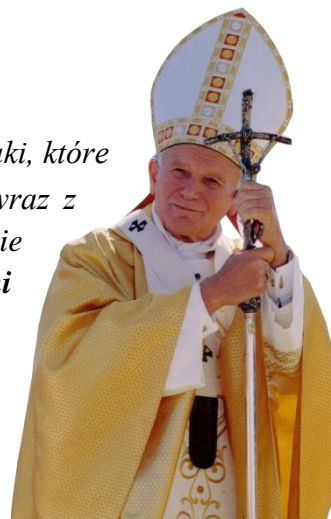
„Według ideału rodziny domowej zbudowana jest również każda rodzina społeczna, nawet taka – jak Kościół. Sam Chrystus w nim służy, rodząc nieustanne życie.”

S. WYSZYŃSKI, *Miłość na co dzień. Rozważania, SOLI DEO, Apostolicum,, Warszawa 2001.*

Śladami papieskiego nauczania

MĘCZENNICZY I ŚWIADKOWIE WIARY

„13. **Pragnę jednak zwrócić uwagę szczególnie na pewne znaki, które pojawiły się w życiu sensu stricto kościelnym. Przede wszystkim wraz z Ojcami synodalnymi pragnę przypomnieć wszystkim — aby nigdy nie został zapomniany — ten wielki znak nadziei, jaki stanowią tak liczni świadkowie wiary chrześcijańskiej, którzy żyli w ostatnim stuleciu zarówno na Wschodzie, jak i na Zachodzie. Potrafili oni zrealizować w swym życiu Ewangelię mimo wrogości i prześladowań, często aż po najwyższą próbę przelania krwi.**



Świadkowie, szczególnie ci, którzy ponieśli męczeństwo, są wielkim, wymownym znakiem, który mamy podziwiać i naśladować. Potwierdzają oni żywotność Kościoła; **jawią się jako światło dla Kościoła i dla ludzkości, ponieważ pozwolili zajaśnieć w ciemnościach światłu Chrystusa; należąc do różnych wyznań chrześcijańskich, stanowią również znak nadziei dla ekumenizmu; jesteśmy bowiem pewni, że ich krew «jest także limfą jedności dla Kościoła».**

Jeszcze bardziej wyraźnie mówią nam oni, że męczeństwo jest najwyższym wcieleniem Ewangelii nadziei: **«Męczennicy bowiem głoszą tę Ewangelię i dają jej świadectwo swym życiem aż do przelania krwi, ponieważ są pewni, że nie mogą żyć bez Chrystusa, i gotowi są umrzeć dla Niego w przekonaniu, że Jezus jest Panem i Zbawicielem człowieka, a zatem jedynie w Nim człowiek znajduje prawdziwą pełnię życia. W ten sposób, zgodnie z napomnieniem apostoła Piotra, okazują gotowość do uzasadnienia nadziei, która w nich jest (por. 1P 3, 14-15). Męczennicy ponadto głoszą 'Ewangelię nadziei', gdyż ofiara ich życia jest najradzykalniejszym i największym owocem tej ofiary żywej, świętej i Bogu przyjemnej, która stanowi prawdziwy kult duchowy (por. Rz 12, 1), źródło, duszę i szczyt wszelkiej chrześcijańskiej liturgii. W końcu służą oni 'Ewangelii nadziei', gdyż ich męczeństwo stanowi najwyższy wyraz miłości i służby człowiekowi, ukazując, że posłuszeństwo prawu Ewangelii rodzi życie moralne i takie współistnienie społeczne, które szanuje i umacnia godność i wolność każdej osoby ludzkiej».**

św. JAN PAWEŁ II, Posynodalna Adhortacja Apostolska ECCLESIA IN EUROPA, p.13, Watykan 28 czerwca 2003 r.

ŚWIADECTWO ŻYCIA

„(...) **Dziś bardziej niż kiedykolwiek konieczne jest, aby każdy chrześcijanin miał świadomość misyjną, począwszy od biskupów, prezbiterów, diakonów, osób konsekrowanych, katechetów i nauczycieli religii: «każdy ochrzczony, jako świadek Chrystusa, winien zdobyć formację odpowiednią do swego stanu, nie tylko dlatego, by uchronić wiarę przed oziębnięciem z braku troski w nieprzychylnym środowisku, jakim jest świat, ale również po to, by wesprzeć i pobudzić ewangelizacyjne świadectwo».**

Człowiek współczesny «chętniej słucha świadków aniżeli nauczycieli; a jeśli słucha nauczycieli, to dlatego, że są świadkami». Decydujące są zatem obecność i znaki świętości: jest ona istotnym warunkiem wstępnym autentycznej ewangelizacji, zdolnej przywrócić nadzieję. Potrzeba wyrazistych osobistych i wspólnotowych świadectw nowego życia w Chrystusie. Nie wystarcza bowiem przekazywać prawdę i łaskę przez głoszenie Słowa i sprawowanie sakramentów; konieczne jest, by były one przyjmowane i przeżywane w każdej konkretnej sytuacji, w sposobie życia chrześcijan i wspólnot kościelnych. Jest to jedno z największych wyzwań, jakie stają przed Kościołem w Europie na początku nowego tysiąclecia.”

św. JAN PAWEŁ II, *Posynodalna Adhortacja Apostolska ECCLESIA IN EUROPA*, p.49, Watykan 28 czerwca 2003 r.

Materiały dodatkowe:

List pasterski KEP dotyczący beatyfikacji Czcigodnych Sług Bożych Józefa i Wiktorii Ulmów i ich siedmiorga dzieci, 23.06.2023

<https://archwwa.pl/aktualnosci/list-pasterski-konferencji-episkopatu-polski-przed-beatyfikacja-rodziny-ulmow/>

Błogosławiona rodzina Ulmów, Dodatek NASZEGO DZIENNIKA, Nr 209, Markowa 9-10 września 2023.

A. SZOSTEK MIC, *Śladami myśli świętego*, Instytut Jana Pawła II, KUL, Lublin 2014.

M. BOCHENEK, *Błogosławią nam z nieba*, NASZ DZIENNIK nr 210, 11 września 2023 r., Wydanie elektroniczne, <https://wp.naszdziennik.pl/2023-09-11>

A. PRZYSIĘŻNIUK-PARYS, *Być jak Ulmowie*, NASZ DZIENNIK nr 210, 11 września 2023 r., Wydanie elektroniczne, <https://wp.naszdziennik.pl/2023-09-11>

I. ŚWIERDZEWSKA, *Śladami Ulmów w Markowej*, IDZIEMY NR 37, 10 września 2023 r., <http://idziemy.pl/wydanie-drukowane/2023-37>

M. SZPYTMA (wywiad), *Beatyfikacja moich krewnych*, IDZIEMY NR 37, 10 września 2023 r., <http://idziemy.pl/wydanie-drukowane/2023-37>

MEDYTACJA

Kroki indywidualnej pracy duchowej

1. Dar beatyfikacji całej rodziny Ulmów – rodziców i małych dzieci a także tego najmniejszego, oczekującego na narodziny – to męczeńskie świadectwo wierności Bogu oraz miłości i miłosierdzia względem zagrożonych śmiercią bliźnich. Świadectwo życia złożyli wszyscy jednakowo...Dorośli i dzieci.... Najpierw poprzez zwykłe, codzienne noszenie swoich brzemion, trosk – przecięte później gwałtownie męczeńską śmiercią w mroku nocy przed świtem... Ten dar jest dla mnie – dla mojej rodziny, dzieci, wnuków! Dla młodych rodzin...! To wylanie łaski ufności Bogu na mój dom i tych którzy się lękają... *Nie lękajcie się...!*
To spływająca łaska męstwa duchowego i dojrzałości w wierze...



2. Niech każdy z nas rozważy w sercu stając w Prawdzie – co przeszkadza mu żyć pełnią ufności Bogu? Czy jesteśmy gotowi, być w życiu na co dzień świadkami wspólnoty miłości i miłosierdzia? Czy potrafimy być otwarci na życie i potrzeby bliźnich? Czy

umiemy dostrzec, że jesteśmy powołani do osobistego i wspólnotowego świadectwa wiary w Chrystusa? Dorośli i dzieci... Czy nie przejdziemy obok naszej NADZIEI? Pozwólmy zakwitnąć NADZIEI KOŚCIOŁA...